

**Wyrok z dnia 16 listopada 2004 r.**

**I PK 649/03**

**Uprawnienie pracodawcy do rozwiązania z pracownikiem umowy o pracę bez wypowiedzenia na podstawie art. 53 § 1 lit. b k.p. jest niezależne od współdziałania z organem rentowym, w szczególności w sprawie ustalenia prawa do świadczenia rehabilitacyjnego.**

Przewodniczący SSN Andrzej Kijowski (sprawozdawca), Sędziowie SN:  
Zbigniew Hajn, Barbara Wagner.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 16 listopada 2004 r. sprawy z powództwa Janiny B. przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej C.R. w Ł. o przywrócenie do pracy, na skutek kasacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi z dnia 30 maja 2003 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

### **U z a s a d n i e n i e**

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi, po rozpoznaniu sprawy z powództwa Janiny B. przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej „C.R.” w Ł., wyrokiem z dnia 30 maja 2003 r. [...] oddalił apelację powódki od wyroku Sądu Rejonowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi z dnia 4 listopada 2002 r. [...], oddalającego jej roszczenie o przywrócenie do pracy.

W motywach tego rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy przejął jako własne ustalenia faktyczne poczynione w postępowaniu w pierwszej instancji oraz podzielił ich prawną kwalifikację. Powódka była w pozwanej Spółdzielni zatrudniona od dnia 1 września 1999 r. na stanowisku gospodarza domu. W dniu 4 stycznia 2001 r. uległa wypadkowi przy pracy, w wyniku którego stała się niezdolna do jej wykonywania. Dwustu-siedemdziesięciodniowy okres niezdolności upłynął w dniu 1 października 2001 r., o czym została poinformowana przez pracodawcę. W dnia 2 października 2001 r. powódka dostarczyła zwolnienie za dzień poprzedni, przy czym pytana przez działającą

w imieniu pracodawcy E. Ł.-L. o gotowość do pracy, odpowiedziała, że oczekuje na decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w przedmiocie przyznania jej prawa do świadczenia rehabilitacyjnego. Bezpośrednia przełożona powódki - J.M. oświadczyła zaś, że dnia 2 października 2001 r. powódka nie stawiała się do pracy. W związku z tymi okolicznościami powódce na podstawie art. 53 § 1 pkt 1 lit. b k.p. zostało w dniu 2 października 2001 r. wręczone pismo o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia. Tego samego dnia organ rentowy odmówił przyznania powódce świadczenia rehabilitacyjnego, wskutek czego wniosła ona odwołanie, w którym kwestionowała swoją zdolność do świadczenia pracy. Następnie w dniu 9 października 2001 r. wystąpiła do pozwanego z żądaniem anulowania rozwiązania umowy, czego bezpośrednim skutkiem była odbyta następnego dnia rozmowa z H.P. - dyrektorem pozwanej Spółdzielni.

Zdaniem Sądu Okręgowego, pracownik po okresie niezdolności do pracy, powinien przedstawić lekarskie zaświadczenie, że jest do niej zdolny. Okres niezdolności powódki do pracy upłynął w dniu 1 października 2001 r., co oznacza, że powinna ona zgłosić swój powrót do pracy zarówno w dziale kadr pozwanej Spółdzielni, jak i administratorowi osiedla, na którym pracowała. Tymczasem tego dnia powódka zgłosiła się do biura pozwanej jedynie z oświadczeniem, że oczekuje na decyzję organu rentowego w przedmiocie przyznania świadczenia rehabilitacyjnego. Po tej wizycie nie podjęła z pracodawcą żadnego kontaktu. Pozwana Spółdzielnia miała zatem podstawę, aby uznać, że powódka po wyczerpaniu okresu zasiłkowego, nie wykazała gotowości do pracy. Biorąc zaś pod uwagę fakt, że zgodnie z art. 53 § 1 pkt 1 lit. b k.p. upłynął już maksymalny okres usprawiedliwionej nieobecności, pracodawca był uprawniony do rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia. Podjęcie przez powódkę rozmów na temat ewentualnego przywrócenia do pracy, nie posiada prawnej doniosłości, ponieważ czas od dnia 2 do dnia 10 października 2001 r. należy uznać za okres nieusprawiedliwionej nieobecności, co stanowi naruszenie jednego z podstawowych obowiązków pracownika określonych w art. 100 § 1 i 2 k.p. Jeśli zaś chodzi o sformułowany przez powódkę zarzut nieprzeprowadzenia przez Sąd pierwszej instancji dowodu z przesłuchania świadków J.S., T.B. i A.S., to nie wpłynęło to na prawidłowe ustalenie stanu faktycznego, a stanowisko Sądu *meriti* zostało odpowiednio uzasadnione.

Kasację od powyższego wyroku złożyła strona powodowa, zarzucając naruszenie prawa materialnego polegające na błędnej wykładni art. 53 § 1 pkt 1 lit. b k.p.

oraz prawa procesowego, to jest art. 380 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z zeznań powołanych świadków. Zdaniem skarżącej, pozwana Spółdzielnia „ze względu na obowiązki wynikające z ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych w razie choroby i macierzyństwa oraz wydanych na podstawie art. 59 ust. 15 oraz art. 61 ust. 3 wymienionej ustawy rozporządzeń wykonawczych” nie była uprawniona do zastosowania art. 53 § 1 pkt 1 lit. b k.p. Według powódki „wspomniane akty wykonawcze i powszechnie przyjęta praktyka wymagają by pracodawca w terminie 4 tygodni przed upływem okresu uzasadniającego zwolnienie pracownika bez wypowiedzenia przekazał do orzecznika ZUS dokumentację pracownika pozwalającą na wydanie stosownego zaświadczenia o zdolności bądź też niezdolności pracownika do pracy”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja podlega oddaleniu ponieważ jej podstawy nie są usprawiedliwione. Istota sporu sprowadza się do ustalenia, czy w dniu 12 października 2001 r. powódka „stawiła się do pracy”, co zgodnie z art. 53 § 3 k.p. wyłączałoby możliwość rozwiązania umowy o pracę na podstawie art. 53 § 1 pkt 1 lit. b Kodeksu pracy, według którego, w przypadku gdy pracownik był zatrudniony u danego pracodawcy co najmniej 6 miesięcy lub niezdolność do pracy została spowodowana wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową, pracodawca może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia, jeżeli niezdolność do pracy wskutek choroby trwa dłużej niż łączny okres pobierania z tego tytułu wynagrodzenia i zasiłku, to jest dłużej niż 6 miesięcy, a jeżeli niezdolność do pracy spowodowana została gruźlicą - dłużej niż przez 9 miesięcy (art. 8 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, Dz.U. Nr 60, poz. 636 ze zm.). Chybione są więc wywody skarżącej, że zastosowanie art. 53 § 1 pkt 1 lit. b k.p. wymaga podjęcia przez pracodawcę określonych czynności, polegających na dostarczeniu organowi rentowemu w terminie czterech tygodni przed upływem okresu uzasadniającego niezwłoczne zwolnienie pracownika dokumentacji pracowniczej, a tym samym formułowany na tej podstawie zarzut naruszenia prawa materialnego. Taki obowiązek nie wynika dla pracodawcy z powoływanych przez skarżącą przepisów art. 59 ust. 15 oraz art. 61 ust. 3 ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa oraz wydanych na tej podstawie aktów

wykonawczych. Nie sposób zresztą znaleźć źródło podobnego obowiązku w pozostałych przepisach regulujących prawny status pracownika pobierającego zasiłek chorobowy. Nie ma również żadnego związku pomiędzy uprawnieniem pracodawcy do rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia na podstawie art. 53 § 1 pkt 1 lit b k.p., a ewentualnym postępowaniem w sprawie ustalenia prawa do świadczenia rehabilitacyjnego. Potwierdza to chociażby treść art. 20 ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, zgodnie z którym przepis art. 53 § 5 k.p. stosuje się odpowiednio do pracownika pobierającego świadczenie rehabilitacyjne, jeżeli zgłosi on swój powrót do pracodawcy niezwłocznie po wyczerpaniu tego świadczenia, choćby nastąpiło to po upływie 6 miesięcy od rozwiązania stosunku pracy. Uprawnienie pracodawcy do rozwiązania umowy o pracę z pracownikiem niezdolnym do pracy można zatem oceniać wyłącznie przez pryzmat regulacji art. 53 k.p.

W niniejszej sprawie było bezsporne, że 270 dzień niezdolności do pracy upłynął 1 października 2001 r., za który powódka dostarczyła zwolnienie lekarskie. Istotne było zatem ustalenie, czy kolejnego dnia, tj. 2 października 2004 r., powódka stawiała się do pracy. Postępowanie dowodowe przeprowadzone przez Sądy obu instancji wykazało, że tego dnia przybyła jedynie do biura Spółdzielni, gdzie oświadczyła, że organ rentowy odmówił jej przyznania świadczenia rehabilitacyjnego, od czego zresztą zamierza się odwoływać. Fakt ten najwyraźniej dowodzi tezy, że skarżąca nie miała zamiaru podejmowania pracy „w związku z ustaniem niezdolności”, gdyż ta trwała nadal. Poza tym stwierdziła, że nie czuje się zdolna do pracy.

Słusznie przy tym Sąd Okręgowy uznał, że z uwagi na zatrudnienie powódki na stanowisku gospodarza domów, powinna była ona zgłosić swój powrót zarówno w dziale kadr spółdzielni, jak i administratorowi osiedla, na którym pracowała. Nie oznacza to jednak, że do pracy została dopuszczona. Zgodnie bowiem z art. 229 § 2 zdanie drugie k.p., jeśli niezdolność pracownika do pracy trwa dłużej niż 30 dni, pracodawca obowiązany jest skierować go na badania lekarskie w celu ustalenia zdolności do wykonywania pracy na dotychczasowym stanowisku. Dopiero po przeprowadzeniu takiego badania pracodawca - w zależności od jego wyniku - mógłby zezwolić pracownikowi na świadczenie pracy. Uzasadniona była zatem prawna ocena tego stanu faktycznego dokonana przez Sądy obu instancji, iż pracodawca miał podstawę do uznania, że powódka nie zgłosiła swojego powrotu do pracy, choć nieściśle jest twierdzenie Sądu Okręgowego, iż po okresie niezdolności do pracy pra-

cownik „powinien” przedstawić lekarskie zaświadczenie o zdolności do pracy. Za nieuzasadnione należy również uznać stanowisko Sądu drugiej instancji, że w okresie od dnia 2 października do dnia 10 października 2001 r. doszło do naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych na skutek nieusprawiedliwienia przez powódkę swojej nieobecności pracy, albowiem począwszy od dnia 2 października 2001 r. stron nie łączył już stosunek pracy. Nie zmienia to jednak faktu, że kasacja skarżącego, podobnie zresztą jak i apelacja, stanowi jedynie „zwykłą” polemikę z ustaleniami faktycznymi dokonanyymi przez Sądy obu instancji. Ustaleniami tymi Sąd Najwyższy jest zaś związany, skoro zostały poczynione bez naruszenia obowiązujących przepisów postępowania.

Mając powyższe na względzie Sąd Najwyższy na podstawie art. 393<sup>12</sup> k.p.c. orzekł jak w sentencji.

=====